

„Vita brevis, ars longa”

Tytułowe słowa Hipokratesa: „Życie krótkie, sztuka długa”, zacytowane przez pana Andrzeja Szypułę, muzyka, pedagoga, miłośnika kultury i sztuki, na wernisazu wystawy poplenerowej „Wiśniowa pachnąca malarstwem IV”, organizowanym w Jasielskim Domu Kultury, idealnie odzwierciedlają istotę wiśniowskich plenerów oraz sztuki z jej ponadczasowymi wartościami. Nasze życie jest krótkie, kruche, starcza na kilka obrazów, dzieł, refleksji. A sztuka przetrwa, niczym „pomnik, trwalszy niż ze spiżu.” Dziś Zygmunta Mycielskiego czy Tytusa Czyżewskiego już nie ma, ale pozostał rok 1936 w zapiskach, pamiętnikach, rysunkach i obrazach. Przetrwiała idea malarstwa i muzyki oraz artystyczny klimat Wiśniowej wraz z jej urokliwymi miejscami i zakątkami.

Kontynuacja „Barbizonu Wiśniowskiego” już po raz czwarty przypomina o tym, że przed wojną Wiśniowa była ważnym ośrodkiem artystycznym, skupiającym miłośników sztuki i literatury.

Podczas wernisazu pan Szypuła przybliżył nieco zarys historyczny Wiśniowej oraz tradycji spotkań kapistów, zatrzymując się nad definicją sztuki.

Natomiast, drugi z wiśniowskich gości, pan Marcin Kut – zastępca wójta Gminy Wiśniowa, opowiedział widzom o corocznych plenerach malarskich od strony organizacyjnej, podkreślając owoc współpracy samorządu terytorialnego z instytucjami kulturowymi (m.in. Towarzystwo im. Zygmunta Mycielskiego).

Podczas wernisazu uczestnikom spotkania towarzyszyła grupa „Ad Libitum” , która udowodniła, iż połączenie malarstwa z muzyką daje oczekiwane efekty w postaci „zachłyśnięcia się sztuką” w pełnym wymiarze. Nie wspominając o półwytrawnym czerwonym winie, (niezbędnym na tego typu spotkaniach), które ten wymiar dodatkowo pogłębia.

Z resztą, o połączeniu muzyki z malarstwem i ich, niemalże, rodzinnych relacjach wspominał już wcześniej pan Szypuła, który zamieniając słowa w czyn, zasiadł za fortepianem i oddał się światu melodii.

Prezentowane obrazy budziły wśród zebranych podziw, wywoływały dyskusje, zabierały do odległych wspomnień. Mnie natomiast, jako mieszkance Wiśniowej, uświadomiły, że wieś, w której mieszkam, to naprawdę magiczne i bajeczne miejsce. Wystarczy założyć odpowiednie okulary i spojrzeć innym kątem oka, a wnet okaże się, że rzeczywistość, która nas otacza, to niebanalne dzieło natury, w piękny sposób przełożone przez malarzy „majaczeniem farbami” na dzieło sztuki. Życie w Wiśniowej jest jednoczesnym doświadczaniem świata rzeczywistego ze światem sztuki.

Wystawa, obejmująca około 30 obrazów ponad 20 autorów z Polski, Słowacji i Ukrainy będzie czynna do końca lipca 2012 r. w Jasielskim Domu Kultury.

Serdecznie zapraszamy.

A. Szymańska